Nr 332. **Kraków, Niedziela 23 Lipca 1911.** **Rok XXX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojskowe żądania Węgrów.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Mowa hr. Andrassy'ego w Sejmie.

Budapeszt, 23 lipca.

W dalszym ciągu debaty nad ustawami wojskowemi przemówił hr. Juliusz Andrassy. Uzasadniał on, dlaczego nie głosuje za przedłożeniami, mimo że wotował ostatnie podwyższenie kontyngentu rekruta; uzasadniał dalej, dlaczego stawia narodowe żądania i pragnie reformy wojskowej, chociaż tego pierwej nie czynił, ba, nawet walczył przeciwko podnoszeniu takich żądań narodowych. Oświadczył, że uważał i uważa do dziś za konieczne, aby patryota węgierski czuł się w wojsku u siebie. Mowca sądził poprzednio, że cel ten można osiągnąć bez stawiania żądań narodowych, ale przekonał się, że ta droga do celu nie prowadzi. Stanowisko jego zmieniło się z pierwszym dniem tych wyborów, które przeprowadził przed paru laty prezydent ministrów hr. Stefan Tisza; a zupełny zwrot w jego przekonaniach przyspieszyła dyskusya nad przedłożeniami wojskowemi w r. 1889. Od tego roku dyskusye wojskowe znajdowały coraz silniejszy oddźwięk wśród narodu. Co do żądań narodowych dla armii, to nigdy nie miał wrażenia, jakoby Węgry stały przed zadaniem, niemożliwem do rozwiązania, ani żeby król, gdyby go przekonano, iż polityczna konieczność tego wymaga, miał nie uznać tej konieczności. Był przekonany, że rozwiązanie tej kwestyi leży w interesie i króla i państwowego stanowiska monarchii i odpowiada także interesom Węgier.

Mowca rozpatrywał argumenty, które podnoszono przeciw żądaniom narodowym Węgier dla armii. Najsilniejszym zarzutem było to, że w razie, gdyby język niemiecki przestał w wojsku jednolicie panować, armia nie rozumiałaby się. To jest mylne. Mowca nie obawia się germanizacyi; jestto niebezpieczeństwo urojone. — Język niemiecki jest dla Węgier potrzebny, należy go się uczyć, może więcej niż dotąd, — jednakże w armii i dziś niema jedności językowej. Historya wojen nie podaje żadnego przykładu, by jaką walkę przegrano dlatego, że oficerowie nawzajem się nie rozumieli. Innym argumentem było, że gdyby węgierskiemu językowi przyznano pewne większe prawa, to i inne narodowości austryackie dążyłyby do podobnych postulatów. I to jest mylne. W sprawach wojskowej procedury karnej kwestya językowa została dla Węgier załatwiona inaczej niż dla Austryi. Język węgierski jest językiem państwowym; nie można więc wnioskować tak, że gdyby jemu przyznano pewne prawa, to musiałoby się je przyznać i innym językom, gdyż tamte nie są państwowymi. Jeżeli dualizm utrzymał się pod względem państwowo-prawnym, dlaczego nie miałby się także utrzymać pod względem językowym?

Naród i wojsko muszą z sobą współczuć. Nowożytna wojna jest ogromnym wysiłkiem, zwycięstwo uwieńczy go tylko wtedy, gdy uczucia wojska i narodu są zgodne, gdy żołnierz słyszy własną komendę i widzi powiewającą własną chorągiew. Zwycięstwo można odnieść tylko przy współdziałaniu 3 czynników: jeżeli zagraniczna polityka jest taką, iż cały naród pojmuje cel wojny, jeżeli cel wojny jest popularnym i jeżeli odpowiada uczuciom narodu. Dowodem wojna rosyjsko-japońska.

Mowca nie boi się germanizacyi, ale faktem jest, że największe zamachy na konstytucyę węgierską i egzystencyę węgierskiego narodu dokonywało się pod znakiem języka niemieckiego. Co do emblematów, to już w programie komitetu 9 uznano, że one nie odpowiadają sytuacyi prawnopaństwowej.

W dalszym ciągu swej mowy powiedział hr. Andrassy, że wynik wyborów, który zadał klęskę koalicyi, a dał przewagę partyi większości, nie jest objawem istotnej woli narodu, gdyż wybory podlegały silnym wpływom, chociaż nie twierdzi, jakoby były następstwem korupcyi i gwałtów. Powiedziałem każdemu (Głosy: Każdemu? czy i królowi? Poruszenie na sali) powiedziałem każdemu, że zdobycie większości nie prowadzi jeszcze do rozwiązania zadania. Koloman Szell miał tę samą większość, jaką ma dziś hr. Khuen-Hedervary, a czyż osiągnął jaki sukces? Nie. Jest niebezpiecznem dla mocarstwowego stanowiska monarchii, jeżeli podwyższenie kontyngentu rekruta napotyka na taki opór; zdradza to wielką słabość, większą nawet, niż gdyby się podwyższenie wprost odrzuciło. Dalsze trwanie agitacyi przeciw niemieckiej komendzie, przeciw dwugłowemu orłowi i t. d. jest niebezpieczeństwem dla bitności armii, tem większem, im bardziej demokratycznem staje się prawo wyborcze.

Wkońcu oświadczył hr. Andrassy, że pragnąłby usunąć największą anomalię w obecnym stanie, mianowicie, że Węgier w armii absolutnie nie widzi niczego, coby mu przypominało węgierską myśl państwową. Zakończył słowami: Ja, który w całem mem życiu byłem rządowo usposobionym, który byłem wiernym wyznawcą zasad 1867 r., który za cel życia uważałem wzmocnienie i spopularyzowanie instytucyi, która w ciągu czasów nieco wyblakła, który dążyłem do wzmocnienia harmonii między królem a narodem i oparcia jej na silnych podstawach — dziś z obawą, a nawet rozpaczą patrzę, jak się grzebie zasady tej polityki, jak się prowadzi naród do walki z Królem, której koniec z pewnością wyjdzie na szkodę narodu i króla.

Na tem obrady przerwano; następne w poniedziałek.

Budapeszt, 23 lipca.

Wczorajsza mowa hr. Andrassego, zwrócona przeciw przedłożeniom wojskowym, wywarła ogromne wrażenie i, jak ogólnie przypuszczają, silnie wzmocniła stanowisko opozycyi. Po mowie hr. Andrassego jeden z wybitnych członków partyi pracy zwrócił się do członków komitetu obstrukcyjnego z prośbą, aby opozycya ustąpiła na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu miejsce hr. Stefanowi Tiszy, który zamierza odpowiedzieć na mowę Andrassego. Sytuacyę uważają za zaostrzoną.

O mięso argentyńskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 23 lipca.

Wczoraj rozpoczęły się międzyministeryalne konferencye w sprawie mięsa argentyńskiego. Sprawa ta wymagać będzie dłuższych obrad. Zdaje się nie ulegać kwestyi, że 400 tonn mięsa argentyńskiego, t. j. reszta tego kontyngentu, na którego import Węgry swego czasu się zgodziły, będą mogły być bez wszelkich trudności importowane do Austryi. Co się tyczy jednak dalszego importu, to najprawdopodobniej Węgrzy postawią ze swej strony żądania koncesyj na polu taryf.

Sprawy parlamentarne.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Akcya ugodowa ks. Thuna.

Praga. Posłowie czescy do Rady państwa, którzy tu przybyli, zapewniają, że ks. Thun rozpocznie swą akcyę ugodową już w pierwszym tygodniu miesiąca września.

Rozłam wśród socyalistów.

Praga. „Pravo Lidu“, omawiając konflikt między socyalistami czeskimi a niemieckimi, podkreśla, że na onegdajszem posiedzeniu Izby posłów czescy socyaliści wnieśli przeszło 30 wniosków socyalno-politycznej treści, mimo że podobne wnioski wnieśli socyaliści niemieccy. A więc nadzieja, że nawet w sprawach socyalno-politycznych, nie dotyczących konfliktu obu grup socyalistycznych, kooperacya będzie możliwą, nie ziściła się.

Przeciw morawskim posłom.

Wiedeń. „Hor. Corresp.“ donosi: Poseł Mastalka wystosował do prezesa Związku czeskiego dra Fiedlera następujący telegram: Stanowczo protestuję przeciw temu, by pojedynczy morawscy posłowie, na podstawie uchwały t. z. Sejmu morawskiego, na własną rękę pertraktowali z bar. Gautschem w sprawie dróg wodnych. Jak długo są oni członkami jednolitego Związku czeskiego, bez zezwolenia parlamentarnej komisyi Związku nie mogą pertraktować o żadnych politycznych, czy gospodarczych postulatach.

Trzęsienie ziemi w Keczkemet.

(Tel. „N. Reformy“).

Keczkemet. Wczoraj o kwadrans na drugą w nocy dało się odczuć dość silne trzęsienie ziemi z podziemnym hukiem. Ludność wybiegła na ulice. Szkody nie było. O godz. 6 rano ponowiło się lekkie trzęsienie ziemi.

Powstanie w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. „Die Zeit“ donosi z Konstantynopola, że 2000 Malissorów, a więc gros powstańców, przekroczyło granicę czarnogórską w ostatnich dwóch dniach. Porta zażądała od Czarnogóry rozbrojenia ich.

Salonika. Dwa oddziały karabinów maszynowych odchodzą do Medua.

Demonstracya przeciw królowi bułgarskiemu.

(Tel. „Nowej Reformy“.)

Tyrnowo. Król w obecności królowej i następcy tronu zamknął wczoraj zgromadzenie narodowe.

Sofia. Ostatnie posiedzenie zgromadzenia narodowego wykorzystała opozycya do protestu przeciw uzurpowaniu praw zwierzchnictwa ludu przez cara. Gdy car Ferdynand wszedł do sali posiedzeń, opozycyjni deputowani nie powstali z miejsc, a gdy car zaczął mówić, demonstracyjnie opuścili salę.

Z lotnictwa.

(Tel. „N. Reformy“).

Londyn. Wczoraj odbył się start lotniczy dla pierwszego etapu: Brookland-Hendon o nagrodę „Daily Mail“ w sumie 10.000 f. szt. Pierwszy do Hendon przybył Beaumont, dwóch lotników spadło, ale bez szwanku. Najszybszego lotu dokonał Vedrines; przybył on w 19 min. 18 sek.; drugim co do szybkości był Beaumont.

12 godzin w powietrzu.

Paryż. Awiatyk Laridan przebywał wczoraj na biplanie niemal przez 12 godzin w powietrzu, a mianowicie od godz. 3 min. 20 rano do 3 min. 5 po południu i zrobił 750 klm.

Francya o żądaniach Niemiec.

(Telegr. „N. Reformy“).

Paryż. „Temps“, organ inspirowany przez ministerstwo spraw zagr., udziela Niemcom ostrej admonicyi za żądanie, aby Francya odstąpiła im swe kolonie. Takie żądanie — zdaniem tego dziennika — można postawić narodowi, który stracił wiarę w przyszłość i nie ma żadnych sił odpornych.

Zajścia hiszpańsko-francuskie w Maroku.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Aresztowanie francuskiego oficera. — Prasa francuska przeciw Hiszpanii. — Oburzenie prasy hiszpańskiej. — Pokłóciły się królowe o Maroko.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Elksar pod datą 21 b. m., że porucznik Thiriet został przytrzymany przez żołnierzy hiszpańskich. Zastępca francuskich agend konsularnych Boisset domagał się wyjaśnień. Porucznik hiszpański, który przytrzymał Thirieta, oświadczył, że zdawało mu się, iż ma do czynienia z dezerterem. Kapitan hiszpański, zawiadomiony o zajściu, po godzinie kazał Thirieta uwolnić.

Paryż. Pisma donoszą z Tangeru: Francuskie poselstwo zostało zawiadomione, że poddani francuscy i osoby, stojące pod ich opieką, nie czują się bezpiecznymi w Elksarze z powodu buty hiszpańskich żołnierzy i hiszpańsko-marokańskiej policyi i obawiają się wychodzić na ulice. Tubylcy tak są onieśmieleni, że nawet boją się rozmawiać z Francuzami.

Paryż. Prasa komentuje żywo nowe zajścia w Elksar i stwierdza, że chociaż rząd hiszpański i tym razem wyrazi ubolewanie, że to jednak nie wystarcza. Jeżeli się pragnie uniknąć katastrofy, to Hiszpania, która już i tak przedłużyła bezpodstawnie obsadzenie Elksaru, powinna oddać główną komendę oficerowi, któryby potrafił utrzymać dyscyplinę wśród załogi.

Madryt. Cała prasa daje wyraz oburzeniu na Francyę, której dzienniki obsypują Hiszpanię stekiem obelg za zajścia w Maroku. Charakterystycznem jest, że konserwatywny dziennik „Epocha“, dotąd dość Francyi przychylny, dziś zajmuje stanowisko antifrancuskie.

Berlin. Odjazd królowej Wiktoryi z Madrytu do Szwajcaryi komentują dzienniki jako wynik ostrego konfliktu między królową Wiktoryą a królową Maryą Krystyną w sprawie marokańskiej.

Przewrót w Persyi.

(Telegr. „N. Reformy“).

Astrabad. (Pet. ag.) Mohamed Ali wmaszerował tu wczoraj o godz. 10 rano wśród grzmotów dział i radości ludności.

Teheran. (Pet. ag.). W Karmanszach już oddawna niema zwierzchności. Oba stronnictwa ostrzeliwają się. W Iziras mieszkańcy, niezadowoleni z generał-gubernatora, zabarykadowali się w jednej dzielnicy. Gubernator grozi zbombardowaniem.

Teheran. (B. Reutera). W toku są energiczne przygotowania około wyekwipowania ekspedycyi przeciw byłemu szachowi.

Londyn. Z Teheranu donoszą: Znaczne oddziały Bachtyarów są w drodze do Teheranu. Rząd jest przekonany, że przyjdzie do walki na śmierć i życie. Ludność liczy się z możliwością zwycięstwa eks-szacha.

Strajk marynarzy.

(Tel. „N. Reformy“.)

Londyn. W dokach Barry leży 64 parowców. Ogółem strajkuje 1000 robotników. Onegdaj przybyły posiłki dla policyi. Barry-Railbay Company, która prosiła o pomoc wojskową, przygotowuje w barakach dokowych kwatery dla wojska. Trudności powiększyły się, ponieważ robotnicy węglowi odmówili podjęcia pracy, zanim życzenie ich co do wolnej połowy dnia w sobotę nie będzie załatwione.

Deklamacye o światowym pokoju.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Londyn. Kanclerz skarbu Lloyd George mowę swą na bankiecie w Mansionhouse zakończył następującemi słowami, odczytanemi z manuskryptu: Prawdopodobieństwo zapewnienia pokoju światowego zwiększy się, jeżeli wszystkie ludy uprzytomnią sobie, jakie warunki konieczne są dla pokoju. A ponieważ mam przekonanie, że ludy poczynają się lepiej nawzajem rozumieć i oceniać wzajemne punkty widzenia gruntowniej, a prócz tego okazują coraz większą gotowość do spokojnego omawiania swych sporów, jestem przekonany, że od dziś do roku następnego nie wydarzy się nic, coby kanclerzowi urzędu skarbu utrudniło z tego miejsca odpowiedź na toast wzniesiony na pomyślny dalszy wzrost skarbu państwa.

Manassas. Doniesienie „Associated Press“: Prezydent Taft w swojej mowie nie wymienił, które to trzy inne narody w ciągu najbliższych dni przystąpią do traktatu o sądach rozjemczych. Przypuszczają jednak, że miał na myśli Niemcy, Włochy i Holandyę. Pertraktacye z Japonią są tylko próbą.

† Józef Kościelski.

Poznań. Członek Izby panów, p. Józef Kościelski, zmarł w swoim majątku w Miłosławiu w 66 roku życia.

Rewizya procesu o miliony Ogińskich?

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Petersburg, 22 lipca.

Sprawa testamentu Bohdana ks. Ogińskiego wywołuje znów liczne komentarze. — Jeden ze skazanych, kopista Monkiewicz, wręczył dziś sekretarzowi sądu okręgowego deklaracyę na piśmie, w której utrzymuje, że testament jest autentyczny. Monkiewicz twierdzi dalej, że podczas procesu zeznał, iż testament jest podrobiony pod wpływem namów Polaków.

W kołach rządowych liczą się z możliwością rewizyi procesu o sfałszowanie testamentu Bohdana ks. Ogińskiego. Podobno Wonlarlarski ojciec zamierza złożyć sądowi ważne zeznania.

Echa krwawych zajść w Drohobyczu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Sambor, 23 lipca.

Wczoraj toczyła się w tutejszym sądzie rozprawa przeciw 23-letniemu robotnikowi, Adolfowi Montagowi, oskarżonemu o uszkodzenie lokalu agitacyjnego dra Loewensteina w dniu 19 czerwca b. r. Montag został w tym dniu raniony przez komisarza Łyszkowskiego szpadą w głowę, a kiedy wniósł na niego doniesienie karne, został aresztowany i odstawiony do sądu.

Na wczorajszej rozprawie świadek Jan Winnicki, ajent policyjny, zeznał, że oskarżonego poznaje nie z twarzy, ale po ciemnem ubraniu, tymczasem inni świadkowie zeznali zgodnie, że Montag w dniu krytycznym miał na sobie ubranie bronzowe. Klasyczny świadek, komisarz Łyszkowski, nie stanął na rozprawie, gdyż — wedle relacyi sądu — nie można mu było doręczyć wezwania z powodu nieznanego jego miejsca pobytu. Zeznanie Łyszkowskiego, złożone w śledztwie, odczytano. Łyszkowski zeznał, że rzeczywiście uderzył Montaga szablą w głowę, bo miał wrażenie, że Montag chce się na niego rzucić.

Oskarżony Montag zeznał, że krytycznego dnia szedł w południe z obiadu od matki z ulicy Stryjskiej ku Rynkowi do roboty. Naraz dostał się w ulicę, z obu stron zamkniętą przez wojsko. Nie mogąc ani naprzód iść, ani się cofnąć, schronił się do sieni, gdzie go przydybał Łyszkowski i zranił.

Trybunał na podstawie wyników rozprawy nie dopatrzył się w postępowaniu Montaga zbrodni z § 85, o którą Montag był oskarżony, ale skwalifikował je jako zbrodnię z § 83 i przyjął, że Montag w zmowie z innymi naszedł spokojny dom Schreiera. Za to skazał Montaga na miesiąc więzienia.

Prokurator i obrońca Montaga wnieśli zażalenie nieważności.

Zjazd strażacki.

(Tel. „N. Reformy“.)

Stanisławów, 23 lipca.

Na zjeździe strażackim wręczył wczoraj naczelnik Związku dr Zgórski honorowe odznaki pp. Wilhelmowi Fenzowi z Krakowa i Feliksowi Kwaśniewskiemu ze Stanisławowa za 40-letnią służbę strażacką.

Po południu uchwalono udzielać większych subwencyj związkom okręgowym i związkowym strażom pożarnym. Udzielono absolutoryum z czynności Rady krajowej, wyrażono uznanie sekretarzowi Szczerbowskiemu za bardzo dobrą redakcyę „Przewodnika pożarniczego“ i „Biblioteki strażackiej“. Dalej powziął zjazd uchwały: w sprawie ujednostajnienia umundurowania i odznak starszeństwa, w sprawie kasy pośmiertnej, w sprawie lustracyi i t. d. — W uznaniu pracy sekretarza Szczerbowskiego jednogłośnie zamianowano go dyrektorem biura Związku.

O godz. 5 po południu odbyły się pod kierunkiem radcy magistratu p. Wierzejskiego i p. Różyczki efektowne ćwiczenia praktyczne: przedstawiono gaszenie fikcyjnego ognia w koszarach obrony krajowej. — Na zakończenie odbył się odczyt p. Bahra. O godzinie 9 wieczorem odbył się bankiet.

Telegramy

z dnia 23 lipca.

Zmiany w zarządzie artyleryi.

Wiedeń. „Die Zeit“, dziennik dobrze informowany z kół wojskowych, donosi o bliskiej zmianie na stanowisku inspektora artyleryi fortecznej. Następcą obecnego inspektora marszałka polnego-porucznika Tenglera ma zostać generał-major Goglia. „Die Zeit“ donosi dalej, że powodem tej zmiany jest niezadowolenie szefa sztabu generalnego, który obserwował ostatnie ćwiczenia artyleryi w obozie artyleryi. — Okazało się bowiem, że między akcyą artyleryi fortecznej a akcyą piechoty i artyleryi polnej nie było kontaktu. Nowy inspektor artyleryi fortecznej miałby za zadanie postawić ją na nowożytnej wyżynie.

Czeski przemysł szklany.

Praga. „Živnostenska Banka“ zakłada do spółki z Bankiem kredytowym w Königgraetz „Czeskie tow. akcyjne przemysłu szklanego“ z siedzibą w Żelaznym Brodzie.

Napad na pociąg.

Tyflis. Wieczorem 20 b. m., gdy oczekiwano przybycia pociągu na przystanku Achopat, do kancelaryi zawiadowcy przystanku weszli trzej mężczyźni i grożąc śmiercią, zerwali druty telefoniczne i poczęli strzelać do zbliżającego się pociągu, którym jechał inkasent z czterema strażnikami. Strażnicy wybiegli z wagonu i zaczęli odpowiadać strzałami. Rabusie rzucili w wagon trzy bomby, które wybuchły ze znaczną siłą. Na odgłos strzelaniny nadjechał komisarz policyi ze strażnikami, który przejeżdżał tamtędy przypadkowo. Napad odparto.

Cholera.

Tryest. Chłopak, który w Mariani zachorował na cholerę, zmarł.

Nowy Jork. U przybyłego z Anglii w tym miesiącu palacza hiszpańskiego stwierdzono cholerę.

Z Kasy oszczędności miasta Krakowa.

Kraków, 23 lipca.

Otrzymujemy następujący komunikat:

Wydział Wielki Kasy oszczędności miasta Krakowa odbył 21 b. m. o godz. 5 po południu doroczne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta dr Szarskiego, w obecności komisarza rządowego p. Władysława Mięsowicza. (Zaznaczyć musimy, że wydawanie komunikatów o posiedzeniu, które się odbyło w piątek, dopiero w sobotę wieczorem, uważamy co najmniej za wysoce niewłaściwe i zastrzegamy się przed powtarzaniem się podobnych wypadków. Przyp. red.).

Dyrekcya przedłożyła sprawozdanie z rozwoju i działalności kasy w ubiegłym roku. Według sprawozdania wkładki wynosiły z dniem 31 grudnia 1910 r. kwotę 38,930.171 K (halerze opuszczamy), wzrosły zatem w porównaniu z rokiem poprzednim o 1,057.613 K.

Przeciętna wysokość wkładki na jednej książeczce wynosi 1.137 K. Zwiększyła się również ilość książeczek wkładkowych, bo gdy z końcem roku 1909 wynosiła ich liczba 33.192, to z końcem roku 1910 wynosiła 34 213, zwiększyła się zatem o 1.021. Domowych puszek oszczędności jest w obiegu sztuk 1607, złożono na puszki do dnia 31 grudnia 1910 r. 612.116 K. Zaliczki na zastaw papierów publicznych wynosiły z końcem roku ubiegłego 238.908 K. Portfel wekslowy zwiększył się o kwotę 214 850 K i wynosi 1,134 370 K. Pożyczki hipoteczne zwiększyły się w roku 1910 o kwotę 512.368 K i stan ich wynosił 29,122.365 K na 987 kontach. Przeciętna wysokość pożyczki na jedno konto wynosi 29.505 K.

W ciągu roku 1910 wniesiono o udzielenie pożyczek hipotecznych podań 89, pozostało z r. 1909 niezałatwionych podań 44, razem podań 133; z tych załatwiono przychylnie 47, odmownie 4, cofnięto 10; pozostało do załatwienia podań 74. W roku 1910 wydała Kasa promes 49, na kwotę pożyczek 1,718.000 K, a gdy z r. 1909 pozostało nie zrealizowanych promes 23 na 836.500 koron, było zatem w obiegu promes 70 na 2,554.500 koron. Gdy w roku 1910 zrealizowano promes 54 na 2,166.000 K, wskutek zaś niezrealizowania w terminie utraciło ważność promes 10 na 247.500 K, pozostało tedy z końcem roku 1910 do zrealizowania promes 6 na 141.000 K. Do załatwienia podań o udzielenie pożyczek hipotecznych odbyła dyrekcya w ciągu roku 1910 posiedzeń 26. Pożyczki na skrypta niehipoteczne wynosiły z końcem 1910 roku 632.938 K. Papiery publiczne, własność Kasy stanowiące, wynosiły z końcem roku 1910 wart. nom. 7,167.980 K, a gdy z końcem roku 1909 wynosiły 6,360.380 K stan ich przeto zwiększył się o nom. wart. 807.600 K.

W zakładzie zastawniczym z końcem roku 1910 było 26.068 zastawów, a stan zaliczek na nie udzielonych K 906.410. Przeciętna wysokość pożyczki na jeden zastaw wynosi 34·77.

Fundusze rezerwowe Kasy wynoszą koron 3,889.241·28, co stanowi 9·99 proc. kapitału wkładkowego.

Stan Kasy zaliczkowej zwiększył się o 600 koron i wynosił z końcem roku K 31.276. — Obrót kasowy wynosił w roku 1910 koron 50,232 965. Administracyjny zysk Kasy oszczędności za rok 1910 wynosi 80.170·77 koron.

Ogólny majątek, zostający pod zarządem Kasy oszczędności miasta Krakowa, wynosł z końcem r. 1910 K 43,343.668, w porównaniu z rokiem poprzednim jest większy o 450.462 koron.

Na wniosek komisyi kontrolującej, przedłożony przez sprawozdawcę p. Henryka Szatkowskiego, sprawozdanie dyrekcyi i zamknięcie rachunków za rok 1910 Wielki Wydział przyjął do wiadomości i udzielił dyrekcyi absolutoryum.

Również Wydział Wielki przyjął do wiadomości sprawozdanie za rok 1910 syndyka Kasy oszczędności adwokata krajowego dra Tadeusza Federowicza.

Z czystego zysku administracyjnego Kasy przeznaczono 7000 koron do funduszu emerytalnego urzędników i sług Kasy oszczędności, następnie przyznano następujące datki na cele humanitarne i użyteczności publicznej:

Na fundacyę humanitarną dla uczczenia jubileu-

ssu 60-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa I. (czwarta rata) 5000 K; na restauracyę kościołów: św. Piotra i Pawła 1000 K, św. Floryana 1000 K, kościółka Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku 200 K, starej synagogi izraelickiej 6000 K; dla szpitala izraelickiego w Krakowie 2000 K; dla Tow. tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie 3000 K; dla Konwentu Braci Miłosierdzia na budowę szpitala jubileuszowego 1000 K; dla Tow. Dobroczynności 1000 K; dla 6 ochronek 2400 K; dla Stow. wsparcia biednych chłopców izraelickich 300 K; dla Tow. ku wsparciu biednych uczniów szkół ind. w Krakowie 200 K; dla Tow. ku wsparciu ubogich uczniów wyznania Mojżesz. 200 K; dla Stow. ku wsparciu rękodzielników izraelickich 200 K; dla Akademii handlowej w Krakowie 800 K; dla Zakładu im. ks. Siemaszki 200 K; dla Tow. św. Wincentego à Paulo męskiego 200 K, żeńskiego 200 K; dla Przytuliska uczestników powstania z r. 1863/4 300 K; dla Tow. wzaj. pom. uczestników powstania z r. 1863/4 200 K; dla Zgromadzenia Braci Miłosierdzia 1000 K; dla Tow. ochrony starców izraelickich 400 K; dla Stow. wzaj. pom. rękodzielników i przemysłowców 1000 K; dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitala św. Łazarza 400 K; dla „Domu Pracy" w Krakowie 1000 K; dla szpitala św. Ludwika 400 K; dla Tow. muzycznego w Krakowie 400 K; dla Zakładu starych i chorych kobiet na Blichu im. hr. Sołtykowej 200 K; dla Stow. nauczycielek 200 K; dla Ochotniczego Tow. ratunkowego 1000 K; dla Zakładu św. Jadwigi (opieka nad biednemi dziewczętami) 400 K; dla Bursy akademickiej 400 K; dla Tow. gimnastycznego „Sokół" 1750 K; dla Bractwa izraelickiego „Bikur Cholim" 150 K; dla Taniej izraelickiej kuchni ludowej 400 K; dla Tow. kolonii wakacyjnych w Kochanowie 400 K; dla Stow. ku nieseniu pomocy biednym chorym i wyzdrowieńcom wyznania mojżesz. 200 K; dla Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa 500 K; na Zakład Żurowskiej 800 K; dla Stow. zaopatrującego ubogich w odzież i obuwie „Malbusz Erumim" 100 K; dla Krak. Tow. oświaty ludowej 450 K; dla Tow. Szkoły ludowej 450 K; dla Tow. szkoły dla dorosłych analfabetów 100 K; dla Tow. śpiewackiego „Lutnia" 200 K; dla Krakowskiej kolonii leczniczej w Rabce 300 K; dla „Herbaciarni" w Krakowie 600 K; dla SS. Nazaretanek na internat uczenic seminaryum nauczycielskiego 200 K; dla Bursy dla synów nauczycieli 300 K; dla Stow. polskich rękodzielników „Gwiazda" 400 K; dla Krakowskiego przytuliska dla ubogich 200 K; dla Tow. „Nadzieja" ku wspieraniu ubogiej, chorej, uczącej się młodzieży żydowskiej galicyjskich szkół średnich i wyższych 100 K; dla Krak. Stow. kobiet dla wsparcia wdów wyznania izraelickiego 100 K; dla Bezpłatnej kuchni dla dziatwy szkolnej 200 K; dla Izby rękodzielniczej w Krakowie 1000 K; dla Tow. opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich w Krakowie 500 K; na budowę Bursy im. Andrzeja hr. Potockiego 1000 K; na cele oświatowe 2000 K; dla Koła panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi 100 K; dla Koła krakow. Tow. walki z gruźlicą na założenie dispensaire przeciwgruźliczego 500 K; dla Rady opiekuńczej 300 K; dla I. Koła Tow. Szkoły ludowej 100 K; dla Powszechnego Tow. budowy tanich domów 250 K.

Następnie Wydział wielki przyjął do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi o łaźni ludowej za rok 1910. Według tego sprawozdania łaźnia ludowa w roku 1910 kąpieli 67.106, a zatem o 7998 więcej niż w r. 1909. W szczególności wydała łaźnia kąpieli wannowych dla mężczyzn 8828, kąpieli wannowych dla kobiet 6854, — kąpieli natryskowych dla mężczyzn 44.737, kąpieli natryskowych dla kobiet 4918. kąpieli natryskowych dla dzieci 769. Od dnia puszczenia łaźni w ruch, t. j. od dnia 6 listopada 1906 do 31 grudnia 1910, kąpało się osób 218 038, w szczególności w r. 1909 przez 56 dni osób 6878, w roku 1907 osób 43.298, w roku 1908 osób 41.648 (z przerwą 42 dni), w roku 1909 osób 59.108, w roku 1910 osób 67.106.

Na rozwój łaźni ludowej wpłynęły dodatnio przestrzeganie kąpiących się regulaminowego czasu trwania kąpieli, wyzyskanie pory dnia i oszczędzania wody, nadto należyty nadzór nad ruchem w łaźni, tudzież prawidłowe funkcyonowanie całego urządzenia mechanicznego. — Do sprawozdania dołączyła dyrekcya graficzne przedstawienie ruchu kąpiących się miesięcznie, które wykazuje, że największej osób (7450) kąpało się w grudniu roku 1909.

Na wniosek członka wydziału Mendelsburga, wydział wielki uchwalił podziękowanie dyrekcyi Kasy oszczędności za umiejętne i bezinteresowne kierownictwo tego tak użytecznego zakładu miejskiego, a zarazem wyraził życzenie, by dyrekcya dążyła do budowy drugiej łaźni ludowej w dzielnicy Stradom lub Kaźmierz.

Również wydział wielki uchwalił wypłacić gronu konserwatorów Galicyi zachodniej z zysków Kasy utworzony i w Kasie deponowany fundusz w kwocie 24.394·91 koron na restauracyę wieży ratuszowej.

Po załatwieniu innych spraw administracyjnych przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 8 wieczór.

Krwawe zajście z policyantami.

Kraków, 23 lipca.

Wczoraj o godzinie 11 w nocy przyszło na rogu ulicy Długiej i Szlak do sprzeczki między dwoma policyantami (poza służbą będącymi) a gromadką robotników. Przyczyną sprzeczki była, naturalnie, dziewczyna. Policyanci w czasie kłótni dobyli szabli i zaczęli rozpędzać robotników, przyczem jeden z nich ciął murarza Franciszka Gołębiowskiego w rękę tak silnie, że mu przeciął arteryę, zadając mu ranę długości kilkunastu centymetrów.

W czasie bójki nadszedł policyant nr 13, pełniący służbę w okolicy, ale zamiast uspokoić wojowniczych kolegów, począł szablą sam rozpędzać publiczność.

Policyantów odprowadził ogromny tłum publiczności na odwach do rynku, gdzie spisano z nimi protokół, Gołębiowskiego zaś zaopatrzyło wezwane pogotowie ratunkowe. Nazwiska tych policyantów są: Millan i Wach.

Przez długi czas tłumy ciekawych obległy odwach.

Kronika.

Kraków, niedziela 23 lipca.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogoda, miejscowe burze, bardzo ciepło, miejscowe wiatry, dalej stan niezmieniony.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu „Żydówka"; wieczorem „Miłość cygańska".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: po południu „Polak z dolarami w Krakowie"; wieczorem „Wesoły karnawał".

Match „Polonii" z Robotniczym klubem sportowym na boisku pozlotowem o godz. 4½ po południu.

Salon Powszechnego Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy (Mały Rynek l. 6 I p.) od godz. 9—11 i od 3—6 h. Wstęp wolny.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Rada miejska odbędzie posiedzenie w poniedziałek. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się dalszy ciąg debaty budżetowej, oraz sprawy: 1) zatwierdzenie linii regulacyjnej dla t. zw. ulicy Polnej w Krowodrzy oraz nowo utworzyć się mającej ulicy od dawnej drogi do Prądnika Białego do zachodniej granicy szpitala garnizonowego nr 15; 2) uchwalenie kredytu 100.000 koron na rozszerzenie ujęcia wodociągowego; 3) utworzenie miejskiej orkiestry; 4) wnioski w sprawie nabycia gruntu pod budowę cegielni; 5) uchwalenie pożyczki 50.000 koron na zakupno 250 sztuk akcyj „Górki", Tow. akcyjnego cementu w Sierszy, pod warunkiem, że siedziba Towarzystwa będzie w Krakowie i że w skład Rady nadzorczej wejdzie jeden reprezentant gminy; 6) sprawa zakazu wydawania studentom i młodzieży napojów alkoholowych w restauracyach i kawiarniach. Na tajnem posiedzeniu załatwi Rada nominacyę architekta w IX klasie rangi i inspektora technicznego zarządu wodociągowego, kilka spraw personalnych i kilkanaście podań o przyjęcie do gminy.

Zebranie towarzyskie. W sali hotelu Pollera odbyło się wczoraj z okazyi wystawy browarniczej zebranie towarzyskie, urządzone przez komitet wystawy. Wzięli w niem udział reprezentanci browarów, przedstawiciele prasy krakowskiej i liczni zaproszeni goście. Wygłoszono szereg toastów; między innymi toastowali pp. inż. Wolfram, sekretarz wystawy, dyr. Rolle, dr Frączkiewicz, oraz redaktor Szczepański. Zebranie przeciągło się do późna w noc.

Na wystawie zdrojowisk i uzdrowisk oraz zakładów leczniczych polskich (Straszewskiego 2) ruch nieustanny i nietylko tutejsi, ale i obcy zwiedzają wystawę bardzo licznie. Wczoraj między innymi zwiedzili wystawę delegaci namiestnictwa, radca dr Krzyżanowski, komisarz dr Brzeziński z Krynicy, prof. dr Gluziński ze Lwowa i wielu innych.

Wystawa znajduje uznanie nietylko prasy, lecz także i publiczności, zakupiono bardzo wiele przedmiotów wystawowych, zwłaszcza z dziedziny przemysłu lekarskiego. Wystawcy przeto są bardzo zadowoleni. Przejezdni zabierają mnóstwo prospektów zdrojowisk i firm krajowych, tak, że na niektórych stołach brakuje już prospektów i komitet rozpisał listy o nowe prospekta, które nadejdą w tych dniach. Ponieważ dokładne zwiedzenie wystawy zajmuje sporo czasu, przeto komitet, chcąc zwiedzającym czas skrócić, postanowił dnia 23 b. m. urządzić koncert muzyki między godziną 5 a 7 wieczór i ma nadzieję, że publiczność skorzysta z nadarzającej się sposobności i tłumnie zwiedzi wystawę, która cieszy się tak dobrą oceną kół fachowych. Na wystawie urzęduje stale i udziela potrzebnych informacyj twórca i niestrudzony kierownik dr Jan Frączkiewicz; którego poświęcenie się dla dobra i podniesienia naszych skarbów rodzimych znajduje powszechne uznanie.

Sekcya wycieczek Akad. Koła T. S. L. Ruch wycieczkowy nie ma do zaznaczenia w ostatnich czasach jakichś wielkich wycieczek szkolnych lub ludowych, nie należy jednak mniemać, jakoby ustał zupełnie. Równocześnie prawie bawiły w Krakowie trzy wycieczki studenckie, zorganizowane w doskonały sposób. Pierwsza przybyła do Krakowa grupa uczniów gimnazyum III ze Lwowa z prof. Łańcuckim i Łabędziowskim na czele. Przez Królestwo Polskie udali się oni na Kaszuby, które zwiedzili pieszo, potem przez Poznańskie, Śląsk pruski do Krakowa. Nie na tem koniec; wczoraj poszli do Ojcowa, by w niedzielę powrócić do Lwowa. — W kilka godzin później przyszło sześciu uczestników wycieczki, urządzonej pieszo przez Tow. krajoznawcze w Warszawie. Wczoraj wieczorem przyszli z Ojcowa po zwiedzeniu całego Królestwa Polskiego uczniowie gimnazyum VIII ze Lwowa pod kierownictwem dra Bykowskiego. — Wczoraj o godz. 2 min. 49 po południu przyjechała wycieczka słuchaczy politechniki wiedeńskiej. Dziś rano zwiedzać będą zabytki Krakowa.

Podnieść należy uprzejmość, z jaką ułatwiono sekcyi wycieczek pracę ze strony zarządu Muzeum Narodowego przez otwarcie zbiorów o półtorej godziny wcześniej niż zwykle i ze strony ks. kan. Bukowskiego przy udzieleniu zezwolenia na wcześniejsze niż zwykle zwiedzanie katedry na Wawelu.

Balonem z Krakowa na Węgry. Z Eperies telegrafują: Balon wojskowy, który wzniósł się w Krakowie, wylądował onegdaj w ogrodzie zamku Bornemisse w Kryvany (komitat Saros). Odbył on drogę 280 km. w 4½ godzinach.

Profanacya. Od dłuższego już czasu zakorzenił się w Krakowie zwyczaj, że w nocnych kawiarniach i restauracyach, gdzie dla uprzyjemnienia pobytu gości grywają różne niemal wyłącznie „zagraniczne" orkiestry „salonowe", „cygańskie", „wiedeńskie", „damskie" i t. d., przebieraną bywa nieraz miara w doborze programu wykonywanych przez te orkiestry utworów. I tak n. p. po szeregu różnych wesołych niemieckich walców i walczyków, orkiestra taka ni stąd ni zowąd zaczyna grać „Z dymem pożarów" lub „Boże coś Polskę".

Lokale nocnej rozrywki nie są absolutnie miejscem do takich pieśni odpowiedniem, jak również niewłaściwem jest sposób uprzyjemniania gościom pobytu w nocy przy piwie czy wódce dźwiękiem hymnu narodowego. — Właściciele wspomnianych lokalów tego rodzaju pieśni powinni z programu orkiestr usunąć, odgrywanie ich bowiem przy brzęku szkła-nio i kieliszków jest poprostu profanacyą.

Cholera w Wiedniu? Z Wiednia telegrafują: Ogromne zaniepokojenie wywołała tu nagła śmierć studenta prawa, Oktawinsza Ciuperkovici. Student ten był do onegdaj zupełnie zdrów. Onegdaj zaczął się skarżyć na ból głowy i ogólną niedyspozycyę. W nocy dostał wymiotów. Wczoraj zaś rano znaleziono go nieżywego. Władze zarządziły obdukcyę zwłok i dochodzenie bakteryologiczne. Mieszkanie studenta zamknięto, będzie ono poddane gruntownej desynfekcyi. Wśród ludności obiega pogłoska, że zachodzi tu wypadek cholery.

Podrożenie mydła. Z Wiednia telefonują: „N. Fr. Presse" donosi, że ceny mydła będą w najbliższych dniach podwyższone. Fabrykanci motywują podwyżkę tem, że wobec podrożenia produktów surowych, podwyżka cen wszelkiego gatunku mydła jest konieczną.

Wydalenie uczniów. Z Łomży donoszą: Dyrektor łomżyńskiej polskiej szkoły handlowej otrzymał z ministeryum handlu i przemysłu rozkaz wydalenia niezwłocznie ze szkoły 16 uczniów 4 klas wyższych. Uczniowie ci byli aresztowani przed 3 miesiącami.

Okropny wypadek wydarzył się w piątek wieczorem, jak donoszą pisma łódzkie, na stacyi kolei fabryczno-łódzkiej w Gałkówku. Zamieszkały tam na letnisku, starszy telegrafista kolei fabryczno-łódzkiej, p. Leon Weisshaar, spóźnił się na pociąg przychodzący do Łodzi o godzinie 10 wiecz., a ponieważ miał w nocy służbę na stacyi łódzkiej, prosił telefonicznie zawiadowcę stacyi w Koluszkach, ażeby polecił maszyniście pociągu towarowego, który wyrusza z Koluszek w pół godziny po osobowym, zwolnić nieco biegu w Gałkówku, gdzie pociąg towarowy nie zatrzymuje się wcale. Tak się też stało. Pociąg towarowy, przechodząc przez Gałkówek, zwolnił nieco biegu, z czego skorzystał p. Weisshaar i chciał skoczyć na parowóz, pośliznęła mu się jednak noga i dostał się pod koła, które go przecięły przez pół. Gdy pociąg zatrzymano nieszczęśliwy już nie żył. Zabity liczył 32 lat.

Echa pobicia czarnosecińskiego dziennikarza. Z Belgradu telegrafują: Rosyjski dziennikarz Wergun wczoraj rano odjechał do Petersburga. Serbski dziennikarz Kovacevic za pobicie Werguna skazany został przez policyę na 20 dni aresztu względnie grzywnę 150 dinarów.

Wergun przed odjazdem wniósł przeciw Kovacevicowi skargę o usiłowane morderstwo.

Uprowadzenie Richtera. Z Berlina telegrafują: „Frankf. Zeitung" doniosła onegdaj, że prawdopodobnie poddany niemiecki, inżynier Richter, uprowadzony w Turcyi przez bandytów, został już zamordowany. Pogłosce tej przeczy wczorajsze depesza „Berl. Tageblattu", nadesłana z Saloniki, która zapewnia, że władze mają dane do przyjęcia, iż Richter żyje.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Przyjechali do Zakopanego w czasie od 15 do 22 lipca. (Wykaz tygodniowy.)

Klemensówka (pensyonat naprzeciw nowego parku klimatycznego): Marya Adamczykowa, dr Rudolf Breiter z żoną ze Lwowa, Stefania i Irena Bielawskie z Wehrybki, Wincenty Flens z synem z Bnina, Stanisława Frinlówna, Maurycy Gilewski z synem, Emilia Hnatinkowa z Krakowa, Marya Grabowska z Lublina, Stanisław Oraczewski z Paryża, dr Józef Owsiński, Aurelia Rudrofowa z Krakowa, dr Józef Sedlaczek z Trzebicz, Adam Skarżyński z żoną z Przemyśla, Fryderyk Suchanek ze Lwowa, Ludwika Graczewska-Suwaldowa z Król. Pol., X. Sylwester Szudziński, X. Feliks Skrzypiński z Mogilna, Wilhelmowa Wangowa ze Lwowa, dr Feliks Wąsowski z Kutna, Stanisław Zajączkowski z Warszawy.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 lipca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, Restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. dr Hipolit Tarnawski z rodziną, Max Löbl z Czerniowiec, dr Kazimierz Nowak Stanisława Kosiakiewicz z Warszawy, inż. Karol Broniewski, Marya Kunicka ze Lwowa, burm. Aleksander Boczoń z Bóbrki, inż. Alfred Schelier, Arnold Widder z Wiednia, inż. Franciszek Kranz z Gösing, Jan Kruczek z Budziejowic, Józef Brawada z Wieruszowa (Król. Pol.), Karol Kozłowski, Franciszek Krzyszkowski z Poznania, Józef Altmann z Wrocławia, Leopold Dolezil z Bielska, dr Ludwik Wiewiórski ze Lwowa, Jan Brosz z Pragi, inż. Arnold Müller z Berlina.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Rudolf Kamiński ze Lwowa, Józefa Kurnatowska z Częstochowy, A. Cynkiewicz, C. Jindra z Poznania, Henryk Kaczyński z Klimontowa, dr Stefan Budziński z żoną z Żychliny (Król. Pol.), dr Emil Wolski z żoną z Piotrkowa, Czesław Krupka ze Suchy, X. E. Janicki, Antoni Sankiewicz z Jedlicz, E. N. Uhrynonowski z Dorohoi (Rumunia). E. Sauter ze Sosnowic.

✝

Marya z Gębków
Trzetrzewińska
wdowa po ś. p. Leonie

ur. 1823 r., po długiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 22 lipca 1911 roku.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 24 lipca o godzinie 5 po południu z domu żałoby l. 13, przy Rynku Kleparskim wprost na cmentarz.

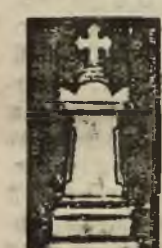
Nabożeństwo żałobne
odprawione zostanie we wtorek d. 25 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Floryana.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 lipca. Losy: a) procent.: Austryackiego zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 293·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 280·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 301·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 250·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 126·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 37·30. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 600·—; Clary 40 złr. m. k. 160·—. Palffy 40 złr. 96·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 83·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 47·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 74·—. Salma 40 złr. m. 245·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 249·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 498·50

Paryż, 22 lipca. Renta 3-prc. 94·67. Mąka 33·15

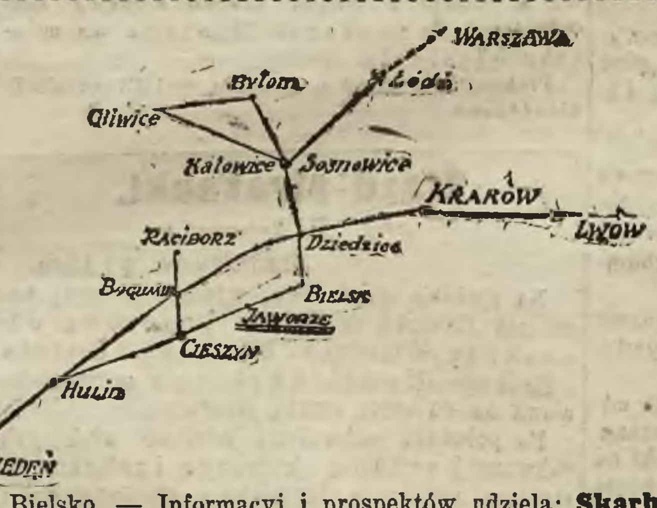
Berlin, 22 lipca. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus 94·87.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
4 165 0

SALON SZTUKI
w salach magazynu fortepianów firmy:
B. Gabryelska
Rynek główny 35 (Krzysztofory).
Dzieła najwybitniejszych malarzy polskich.
Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.
W niedzielę i święta zamknięty.
3971 **Wstęp bezpłatny.** 57 0
Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy.

Józef Sperling
Kraków, Dunajewskiego 7.
poleca:
Kompletne urządzenia sypialń jadalń, gabinetów męskich.
Wielki wybór garniturów klubowych.
Stylowe urządzenia salonów, dekoracye.
Urządzenia will, zakładów leczniczych, hoteli, lokalów i t. p. 37 35 0
Projekty fachowych architektów i art. malarzy polskich.



JAWORZE
na Śląsku w Beskidach.
Uzdrowisko klimatyczne i letnisko. — Słynny park.
Zakład hydropatyczny i kąpielowo-leczniczy
Dra Z. Czopa.
Pokoje i pomieszkania dla rodzin we willach sk. i prywatnych. 2 restauracye. Ceny niskie. Stacya kol., poczta, telegraf., apteka publiczna w miejscu. Telefon m. m. w hotelu Simachowitza przez centralę Bielsko. — Informacyj i prospektów udzielą: **Skarb. Zarząd letniska w Jaworzu.** 4101 9 10

Kuchnia Jarska „Przyroda„
ul. św. Krzyża 7 (róg Mikołajskiej).
Dziś w niedzielę obiad:
Chłodnik litewski 30 h. Rosół jarski 20 h. Fasola duża z masłem 20 h. Gołąbki z ryżem 30 h. Groszek cukrowy 40 h. Bób z masłem 20 h. Kluski warszawskie 30 h. Blinki z sałatą 30 h. Jaja faszerowane 40 h. Kluski tatarczane 20 h. Pierożki z borówkami 30 h. Budyń z maku z sosem waniliowym 40 h. Tort czekoladowy 40 h. Legumina chlebowa z sokiem 30 h.
Obiady z 3 dań po 50 hal. 178 19 0

Apteka w Krakowie
poszukuje magistra farm., rz. k., z pięcioleciem. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Biuro ogłoszeń, Karmelicka 15.
5432 3 3

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc**, Kraków, ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 5424 3 20

Skład fortepianów i pianin
oraz wypożyczalnia
Zygmunta Raby
Kraków, ul. św. Jana 13.
Wyłączne zastępstwo fabryki **Braci Stingl**, c. k. nadwornych dostawców. 942 62 0

Zakopane
ulica Krupówki l. 31.
Kamil Baum
Tarnów
ulica Katedralna l. 2.

Bazar zakopański
najstarsza firma chrześcijańska
poleca
Rzeźby, Ciupagi, przybory do szycia, pisania, malowania i pamiętniki.
Skład papieru
Drukarnia à la minut, składnica przyborów szkolnych Polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie. 239 1 0

Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 169 0
W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Magazyn krawiecki
M. Czaji i W. Rechowicza
Kraków, ulica Mikołajska L. 24
poleca na sezon obecny wielki wybór materyałów
angielskich i krajowych. 2482 15 34
Krój angielski, wykończenie artystyczne. — Ceny przystępne.

50 koron nagrody!
Dnia 20 b. m. zgubiono w drodze z ulicy Sławkowskiej i Szczepańskiej **pierścionek złoty** (fason węgierski) z 3-ma brylancikami. Znalazca otrzyma 50 koron nagrody. — Zgłosić się w handlu „Hawełki". 5380

Kucharza
obznajomionego z pracą w kawiarni, który mógłby wstąpić dopiero 7 sierpnia, przyjmie kawiarnia „Habsburg" w Morawskiej Ostrawie. 5569

Józef Święch
handel towarów korzennych i win w Myślenicach
poszukuje od 1 września ewentualnie od 1 października
pomocnika handlowego
katolika, wysłużonego w wojsku, przyjemnej powierzchowności, który zna język polski i niemiecki w słowie i piśmie, a którzyby mógł prowadzić wszelką korespondencyę interesu, jak również zastępować szefa. — Pierwszeństwo mają pomocnicy, którzy mają praktykę „Kółka rolnicz." Posada stała. Odpisy świadectw pożądane. 5573 1 2

Dom bankowy poszukuje
Buchaltera
Zgłoszenia tylko listowne z podaniem dokładn. warunków pod **L. W.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 192 20 0

Obiady konkurencyjne
z 3 dań po 90 halerzy. Długa 21, II piętro. 4213 14 15

Koncypienta
z ukończoną praktyką sądową, poszukuje **Dr Juliusz Schmetterling, adwokat w Bielsku,** Śląsk austr.
5454 3 3



Założony w r. 1872
Zakład artystyczno-kamieniarski
BRACI TREMBECKICH
Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462
wykonuje grobowce i pomniki, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu
161 91 300

200 koron
zapłacę za wyrobienie posady biurowej w Krakowie, dla panny z dłuższą praktyką i egzaminem z buchalteryi. Adres: **S. S.** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu inserat. Nr 5434.
5434 2 2

Panna inteligentna, zdolna, miła, z dłuższą praktyką; poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki. Zgłoszenia do 1 sierpnia pod **„Zdolna 21"** poste res. **Żywiec.** 5139 3 3

Do wynajęcia
zaraz, tanio: ładny, elegancko umeblowany kawalerski pokoik. Ul. św. Krzyża 3, I piętro.
5442 4 4

Kapelusze damskie
Jadwiga Pollerowa
Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.
4858 (dom p. Sobolewskiego). 9 12

Praktykant budowniczy
z ukończoną W. szkołą przemysłową, znajdzie zaraz posadę u budowniczego w Krakowie.
Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod literami: **L. D.** 5455 3 3

Masło
naturalne, codziennie świeże w 5 klg. paczkach za 10·60 kor. Miód pszczelny kuracyjny w 5 klg. blaszankach za 7.— kor., wysyła franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem **Józef Konstanty Barnaś, Szepésófalu** (Węgry). Na próbę 5 kig. paczka ½ masła ½ miodu za 9·40 kor. opłatnie. 5072 10 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski